

**WYROK Z DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 2005 R.
SNO 47/05**

1. Nakaz postępowania przez sędziego w sposób zgodny z zasadami etyki zawodu, a co za tym idzie możliwość przypisania sędziemu zachowania z nimi sprzecznego, naruszającego godność zawodu, jest niezależny od tego czy zasady te zostały skatalogowane i ujęte w postaci zbioru (który zresztą nie ma charakteru zamkniętego), ani też – jeżeli ujęte zostały w takiej postaci – od dokonania ich wykładni przez Krajową Radę Sądownictwa.

2. Nabycie przez sędziego na licytacji nieruchomości może stanowić naruszenie zakazu podejmowania przez sędziego działań finansowych, które mogą być odebrane jako wykorzystywanie jego pozycji zawodowej.

Przewodniczący: sędzia SN Jadwiga Żywolewska-Ławniczak.

Sędziowie SN: Iwona Koper (sprawozdawca), Zbigniew Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 13 października 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 czerwca 2005 r. sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y z a s k a r ż o n y w y r o k ;
kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 30 czerwca 2005 r. uznał obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego za winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r., Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej jako u.s.p.) polegającego na tym, że w dniu 6 października 2003 r. w A. uchybiła godności sprawowanego urzędu w ten sposób, że wzięła udział w licytacji prowadzonej w Sądzie Rejonowym, w którym orzekała jako sędzia i tą drogą nabyła nieruchomość, z której egzekucję prowadził komornik tego samego Sądu i na podstawie art. 107 § 1 i art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył jej karę upomnienia.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym.

Obwiniona jest sędzią Sądu Rejonowego od dnia 12 stycznia 1993 r., od dnia 4 listopada pełni funkcję przewodniczącej VI Wydziału Grodzkiego tego Sądu. W 2002 r. obwiniona orzekała w sprawie karnej, w której oskarżoną o

wykroczenie była Mariola L. Od 2000 r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym prowadzi egzekucję z majątku dłużników Marioli i Roberta małżonków L. Egzekucja skierowana została między innymi do nieruchomości stanowiącej własność dłużników w postaci działki budowlanej, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, która według operatu szacunkowego biegłego, na dzień 30 maja 2002 r. miała wartość rynkową 240 000 zł. W dniu 30 czerwca 2003 r. odbyła się pierwsza licytacja nieruchomości. Obwieszczenie o jej terminie zostało zamieszczone w „Dzienniku (...) – Wydanie (...)”. Cena wywoławcza nieruchomości określona została na kwotę 180 000 zł i stanowiła $\frac{1}{4}$ sumy oszacowania. Licytacja ta nie doszła do skutku z uwagi na brak chętnych do nabycia nieruchomości. Termin drugiej licytacji wyznaczony został na dzień 6 października 2003 r. Ogłoszenie o niej zamieszczone zostało tak jak poprzednio w prasie, a cena określona została na 160 000 zł. Do licytacji przystąpiła tylko obwiniona, biorąc w niej udział przez pełnomocnika. Dłużnicy wiedzieli, że jest ona sędzią tego Sądu. Licytację nadzorował sędzia Sądu Rejonowego, który w tym samym dniu udzielił „przybicia” na rzecz obwinionej. Obwiniona nabyła nieruchomość za cenę wywołania. Postanowienie to zaskarżyli dłużnicy podnosząc między innymi, że czynność ta powinna być powtórzona z uwagi na to, że jedynym jej uczestnikiem była sędzia Sądu Rejonowego, a nadzorował licytację sędzia tego Sądu. Zażalenie dłużników zostało oddalone i w dniu 11 marca 2004 r. nastąpiło przesądzenie nieruchomości na rzecz obwinionej. Obwiniona przystąpiła do licytacji kierując się potrzebą poprawienia warunków mieszkaniowych rodziny, w szczególności chorego, wymagającego opieki syna.

Obwiniona wyjaśniła, że przystępując do licytacji uważała, że nie narusza w niczym godności zawodu sędziego, teraz swoje postępowanie ocenia inaczej. Wnosiła o uniewinnienie.

Sąd Dyscyplinarny wskazał, że z pełnieniem urzędu sędziego wiążą się szczególne obowiązki oraz ograniczenia osobiste, co wynika zarówno z treści § 1 „Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów”, jak i z treści art. 82 u.s.p. W szczególności sędzia nie powinien podejmować działań finansowych, które mogą być odebrane jako wykorzystywanie własnej pozycji. Uznał, że fakt nabycia przez obwinioną nieruchomości na licytacji prowadzonej przez komornika w macierzystym sądzie i przy udziale w tej czynności innego sędziego tego sądu mógł być w odbiorze społecznym oceniony jako wykorzystywanie stanowiska dla własnych celów. Tak też został on odebrany przez dłużników. Podkreślił szczególną wymowę faktu, że obwiniona rozpoznawała wcześniej sprawę karną, w której oskarżoną była dłużniczka. Z tych względów uznał, że istnieją podstawy do przyjęcia, iż przedmiotowe zachowanie obwinionej stanowiło naruszenie godności urzędu sędziego, a tym samym spełnione zostały przesłanki do przypisania obwinionej przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1, oraz że karą współmierną do jego wagi będzie kara upomnienia. Przy jej orzekaniu miał przy tym na uwadze dotychczasową

nienaganną pracę obwinionej w wymiarze sprawiedliwości oraz jej ciężką sytuację rodzinną.

W odwołaniu od powyższego wyroku obwiniona zarzuciła obrazę przepisów postępowania mającą decydujący wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności:

- art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. wobec dowolnego uznania, że w dacie przystąpienia do licytacji obwiniona mogła zakładać, iż narusza w ten sposób zasady godności zawodu sędziego w sytuacji, gdy żaden przepis powszechnie obowiązującego prawa nie ograniczał sędziego w takiej możliwości (art. 976 § 1 k.p.c. nie wyłączał takiej możliwości), a Zbiór zasad etyki zawodowej nie stanowił jednoznacznie takiego zakazu, co przy uwzględnieniu okoliczności, że nie wyłączył się żaden z sędziów uczestniczących w czynności mogło wywołać u obwinionej (mimo znajomości zasad etyki zawodowej) uzasadnione przekonanie, że podejmowane przez nią działanie pozostaje w zgodności z zasadami etyki zawodowej i nie uchybia godności zawodu;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, że wzięcie przez obwinioną udziału w licytacji prowadzonej przez komornika macierzystego sądu w dniu 6 października 2003 r., a więc ponad 11 miesięcy przed datą wyrażenia przez Krajową Radę Sądownictwa stanowiska odnośnie do wykładni § 18 ust. 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów w tym przedmiocie, w realiach sprawy stanowi uchybienie godności sprawowanego urzędu, w sytuacji, gdy ustaleniu takiemu przeczą następujące ustalone okoliczności;
- art. 976 § 1 nie wymienia sędziego wśród osób wyłączonych od uczestnictwa w przetargu;
- uchwalony dnia 19 lutego 2003 r. Zbiór zasad etyki zawodowej sędziów stwierdza jedynie, że sędzia nie powinien podejmować działań finansowych, które mogą być odebrane jako wykorzystywanie własnej pozycji sędziego, które to uregulowanie w zestawieniu z realiami sprawy jest faktem, że obwiniona była jedynym uczestnikiem licytacji, uczestniczyła w niej w sposób jawny, a wszyscy zainteresowani mieli świadomość sprawowanej przez nią funkcji, nie może być uznane w tej dacie za odnoszące się także do czynności egzekucyjnych;
- stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa wyrażone w uchwale z dnia 16 września 2004 r. uznające za niewłaściwe nabywanie przez sędziów jakichkolwiek ruchomości lub nieruchomości na licytacjach prowadzonych przez komorników, wydane w związku z wykładnią art. 18 ust. 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów świadczy o tym, że przepis ten mógł być przed datą uchwały interpretowany odmiennie, wywoływał niejasności, a co za tym idzie stosownie do wyjaśnień obwinionej i reguł procedury karnej należało przyjąć, iż nie była ona świadoma tego zachowania, co przy założeniu, że przewinienia dyscyplinarne zachodzą wyłącznie w wypadku

ich zawinienia prowadzi do wniosku, że działanie podjęte w błędzie co do prawa nie jest zawinione i błąd ten wyłącza odpowiedzialność z art. 107 u.s.p.;

- czynność przetargu została przeprowadzona zgodnie ze wszystkimi przepisami (zażalenie dłużników zostało oddalone);
- obwiniona była jedynym uczestnikiem postępowania, jej udział był jawny, a udział nadzorcy, sędziego tego samego sądu i dokonane przez niego przybicie oraz przysądzenie pozbawione było jakichkolwiek cech oceny sędziowskiej, nie mogły więc wpłynąć na bezstronność sędziego jakiegokolwiek okoliczności znajdujące się poza sferą samego przetargu;
- nie było żadnych podstaw do wyłączenia się sędziego prowadzącego licytację i sędziego dokonującego przybicia (art. 49 k.p.c.).

Wskazując na powyższe obwiniona wnosila o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie jej od przypisanego czynu dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Stan faktyczny sprawy, który stanowił podstawę zaskarżonego wyroku – co przyznaje skarżąca w odwołaniu – nie był przez strony kwestionowany i nosił znamiona bezspornego. Także obecnie w odwołaniu skarżąca, nie kwestionuje tych ustaleń, zaś zgłoszony przeciwko nim zarzut, chociaż sformułowany jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, dotyczy oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego. Ocenę tę uznaje za wadliwą, gdyż – jak podnosi – w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że zachowanie obwinionej w dacie uczestnictwa w licytacji, wcześniejszej o 11 miesięcy od daty podjęcia przez Krajową Radę Sądownictwa uchwały stwierdzającej, że § 18 ust. 2 Zbioru zasad etyki sędziowskiej obejmuje także sytuacje nabywania przez sędziów nieruchomości i ruchomości na licytacjach przeprowadzanych przez komorników, sprzeciwiało się zasadom godności sędziego.

Powyższy zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

Nakaz postępowania przez sędziego w sposób zgodny z zasadami etyki zawodu, a co za tym idzie możliwość przypisania sędziemu zachowania z nimi sprzecznego, naruszającego godność zawodu, jest niezależny od tego czy zasady te zostały skatalogowane i ujęte w postaci zbioru (który zresztą nie ma charakteru zamkniętego), ani też – jeżeli ujęte zostały w takiej postaci – od dokonania ich wykładni przez Krajową Radę Sądownictwa. Nietrafny jest pogląd skarżącej o perspektywnych jedynie skutkach wykładni prawa, wyłączających możliwość jej wykorzystania przy stosowaniu prawa do stanów faktycznych datowanych przed jej dokonaniem.

Wykładnia przepisów ustawy należy przede wszystkim do sądu orzekającego. Kierując się własnym przekonaniem co do rozumienia § 18 ust. 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów Sąd Dyscyplinarny był uprawniony – niezależnie od tego czy i w jakiej dacie kwestia ta była przedmiotem uchwały Krajowej Rady Sądownictwa – do dokonania jego wykładni, zgodnie z którą

nabycie przez sędziego na licytacji nieruchomości może stanowić naruszenie zakazu podejmowania przez sędziego działań finansowych, które mogą być odebrane jako wykorzystywanie jego pozycji zawodowej.

Ocena zachowania sędziego pod kątem tak sformułowanego standardu postawy etycznej ma za punkt odniesienia jego społeczny odbiór. Godne sprawowanie urzędu jest elementem na którym między innymi zasadza się publiczne zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Gdy – jak w przedmiotowej sprawie – oceniającymi są strony postępowania sądowego, z natury rzeczy ich osąd obarczony jest doświadczeniami związanymi z ich sprawami sądowymi. W okolicznościach sprawy, zasadne było więc przyjęcie przez Sąd Dyscyplinarny, iż odbiór postępowania obwinionej jako nieprawidłowego był obiektywnie usprawiedliwiony. Fakt nabycia przez obwinioną nieruchomości na licytacji prowadzonej przez komornika we własnym sądzie i przy udziale innego sędziego tego sądu mógł być i został odebrany przez dłużników jako wykorzystanie stanowiska do własnych celów.

Nie może odnieść skutku obrona oparta na twierdzeniu o braku po stronie obwinionej świadomości odnośnie do możliwości i skutków takiego odbioru jej zachowania w sytuacji, gdy z racji pełnionego urzędu, posiadanego doświadczenia życiowego i zawodowego oraz przy znajomości zasad etyki zawodu mogła i powinna je przewidzieć. Tym samym brak podstaw do przyjęcia, że obwiniona pozostawała w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, iż działaniem swoim nie uchybia godności zawodu sędziego.

Z powyższych przyczyn nie zachodzi zarzucane w odwołaniu naruszenie przepisów kodeksu postępowania karnego wskazanych w jego petitum.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (art. 437 § 1 k.p.k., i art. 456 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).